

Irena Matus
(Bielsk Podlaski)

Szkolnictwo cerkiewno-parafialne w powiecie bielskim pod koniec XIX i na początku XX wieku

Powiat bielski przed I wojną światową obejmował 3 dekanaty: bielski, drohiczynski i kleszczelowski i wchodził w skład gub. grodzieńskiej, którą tworzyło 9 powiatów. Od 1900 r. pow. bielski należał do nowo utworzonej diecezji grodzieńskiej, a wcześniej do litewskiej.

Historia powszechnego szkolnictwa cerkiewno-parafialnego sięga poł. XIX w. Na mocy rozporządzenia Świętego Synodu z 16 września 1859 r. prawosławne duchowieństwo wszystkich diecezji otrzymało polecenie otwierania szkół dla ludu. Miały to być szkoły cerkiewno-parafialne, w których dzieci powinny poznawać podstawy pisania i czytania po rosyjsku, uczyć się religii, a wszędzie tam, gdzie to było możliwe, początków arytmetyki. Takie rozwiązanie w praktyce okazało się mało skuteczne ze względu na ograniczone możliwości czasowe duchownych, trudności lokalowe i brak odpowiednich podręczników. Pomimo to już 1 października 1860 r. w gub. grodzieńskiej działało ponad 100 szkół tego typu. W 1863 r. liczba szkół cerkiewno-parafialnych w gub. grodzieńskiej wzrosła do 238.

Jako jedne z pierwszych powstały szkoły w parafii Puchły w pow. bielskim. Duże zasługi przy ich organizacji położył proboszcz Grzegorz Sosnowski. On, a następnie jego syn Flor, wnieśli ogromny wkład w rozwój szkolnictwa cerkiewno-parafialnego w tym okresie¹.

¹ J. Korczinskij, *Oczerk istorii cerkowno-szkolnogo dieła w Grodnienskoj gubernii w XIX stoletii*, „Grodnienskije Jeparchijałnyje wiadomosti” (dalej: GEV), 1903, nr 22, s. 233.

Wkrótce jednak większość nowo powstałych szkół przestała funkcjonować. Brakowało przygotowanych nauczycieli, sal lekcyjnych i podręczników. W praktyce okazało się, że duchowni, często przy biernej postawie chłopów, nie byli w stanie podołać nowym obowiązkom. Przede wszystkim jednak nie była uregulowana sytuacja prawna nowego typu szkół, w szczególności zaś dotycząca zabezpieczenia finansowego.

W drugiej poł. lat 60. XIX w. po nadzorem Ministerstwa Oświecenia Publicznego zaczęły powstawać tzw. „narodnyja uczyliszcza”, finansowane z budżetu państwa. Duchowieństwu w tych szkołach przypadła rola nauczania religii, co pogorszyło i tak trudną sytuację szkolnictwa cerkiewno-parafialnego.

Inną formą organizacji edukacji ludu były tzw. „szkółki niedzielne”. Zajęcia prowadzono w dni świąteczne, najczęściej w cerkwiach. To rozwiązanie również nie przyniosło oczekiwanych rezultatów; trudne do przezwyciężenia było niezrozumienie problemu przez ludność wiejską.

W 1883 r. w całej gub. grodzieńskiej istniało zaledwie 13 szkół cerkiewno-parafialnych, w tym w pow. bielskim 4 — wszystkie zlokalizowane w parafii Puchły, we wsiach: Puchły, Dawidowicze, Soce i Ciełuszki².

Odrodzenie szkolnictwa cerkiewno-parafialnego nastąpiło w 1884 r. po zatwierdzeniu przez władze *Prawiła o cerkowno-prichodskich szkołach*, które rozwiązywało również problemy finansowe.

W roku szkolnym 1884/1885 w pow. bielskim funkcjonowało już 52 szkoły³.

Podstawowym problemem stał się brak kadry pedagogicznej. Próbę rozwiązania tej sytuacji podjął proboszcz parafii prawosławnej w Puchłach G. Sosnowski. Dzięki jego interwencji w Świętym Synodzie w Petersburgu, w 1886 r. jako pierwsza w diecezji litewskiej rozpoczęła działalność cerkiewno-nauczycielska szkoła w Trześciance. Kształcono w niej przyszłych nauczycieli szkół cerkiewno-parafialnych. Pierwsi absolwenci opuścili szkołę w 1890 r.⁴ Kres działalności szkoły położył pożar budynku jesienią 1907 r.

Począwszy od 1900 r. nastąpił spadek ilości szkół gramoty na korzyść dynamicznego rozwoju jednoklasówek. W roku szkolnym 1911/1912 w pow. bielskim było 4 rodzaje szkół: 36 szkół gramoty, w których uczyło się 590 uczniów, 72 szkoły jednoklasowe (3 255 uczniów), 3 szkoły dwuklasowe (296 uczniów), i szkoła wtoroklasna (134 uczennice). Ogółem daje to 112 szkół z 4 275 uczniami⁵.

Szkoły gramoty

W roku szkolnym 1911/1912 w gub. grodzieńskiej funkcjonowało 171 szkół gramoty, w tym 36 w pow. bielskim. Rolę jaką wyznaczało im życie

² Tenże, *Oczerk...*, GEV, 1903, nr 21, s. 235-236.

³ Tenże, *Oczerk...*, GEV, 1903, nr 22, s. 240.

⁴ Tenże, *Oczerk...*, GEV, 1903, nr 33, s. 336.

⁵ GEV, 1913, nr specjalny, s. 47.

określała nazwa: niesienie kaganka rosyjskiej oświaty pod chłopskie strzechy. Dzieci uczyły się w nich czytać i pisać; jednocześnie dbano o wychowanie religijne. Misja, jaką miały do spełnienia, określała ich tymczasowy charakter. Zdarzały się jednak przypadki, że szkoły, usytuowane w leśnej głuszy, działały nawet po kilkanaście lat.

W pierwszym dziesięcioleciu XX w. miał miejsce gwałtowny spadek ilości szkół gramoty na korzyść cerkiewno-parafialnych jednoklasówek i szkół ludowych pod zarządem ministerialnym. Te ostatnie stały na wyższym poziomie; nauka w nich nie pociągała za sobą konieczności świadczeń pieniężnych i datków w naturze oraz kłopotów lokalowych. W pow. bielskim w roku szkolnym 1911/1912, inaczej niż w pozostałych powiatach, w porównaniu do roku poprzedniego liczba szkół zwiększyła się o 6.

W pow. bielskim w 36 szkołach gramoty uczyło się 402 chłopców i 188 dziewcząt (w tym 571 uczniów wyznania prawosławnego i 19 rzymskich katolików). W całej gub. grodzieńskiej ogólna liczba uczniów wynosiła 3 586.

Szkoły gramoty, znajdując się na najniższym szczeblu organizacyjnym systemu edukacji, borykały się z wieloma problemami natury finansowej i organizacyjnej. Najbardziej dotkliwy był brak pomieszczeń, które mogłyby pełnić funkcję sal lekcyjnych. Na 171 szkół w gub. grodzieńskiej jedynie 5 posiadało własne budynki (w pow. bielskim — jedna, którą była cerkiewna stróżówka), a cztery szkoły mieściły się w specjalnie do tego celu wynajmowanych budynkach. Pozostałe 31 szkół były tzw. szkołami ruchomymi, w których zajęcia odbywały się kolejno w chłopskich izbach. W przypadku, gdy nauczyciel pochodził z tej samej wsi, często użyczał własnego domu jako sali lekcyjnej. Częsta zmiana pomieszczeń lekcyjnych, ciasnota oraz tragiczny stan sanitarny ujemnie odbijały się na wynikach nauczania.

Inną przeszkodą utrudniającą nauczanie było nieregularne rozpoczynanie roku szkolnego. W praktyce początek sezonu nauczania zbiegał się najczęściej w czasie z zakończeniem wszystkich prac polowych. Najwięcej szkół rozpoczynało zajęcia w listopadzie i tylko nieliczne, lepiej zorganizowane, pracowały od października. Zdarzały się przypadki, gdy rok szkolny rozpoczynał się w grudniu, a nawet później. Najdogodniejszą porą roku dla użyczenia przez gospodarzy izb dla szkół była zima. Sezon nauczania (celowo używam tego określenia, gdyż jest ono bardziej adekwatne niż rok szkolny) kończył się najczęściej w marcu; jedynie nieliczne szkoły pracowały do kwietnia, kiedy rozpoczynały się prace polowe⁶.

Nauczycielami w szkołach gramoty byli ludzie do tego nie przygotowani; nie posiadali oni najczęściej wiedzy i przygotowania pedagogicznego. Minimalna zapłata za pracę sprawiała, że nauczycielami w szkołach gramoty byli praktycznie tylko absolwenci cerkiewno-parafialnych jednoklasówek bądź

⁶ *Otczot o sostojanii cerkownych szkół Grodniejskoj jeparchii za 1911/12 uczebnij god, sostawlennoj Jeparchialnym Nabludatielem cerkownych szkół*, GEV, numer specjalny, s. 518-520.

szkół ludowych pod zarządem ministerialnym; często były to osoby kilkunastoletnie⁷.

Niekorzystnie przedstawiała się pomoc materialna dla tego typu szkół. Tylko nieliczne otrzymywały pomoc finansową z Diecezjalnej Rady Szkolnej w Grodnie; stałą zapłatę regularnie otrzymywali jedynie nauczyciele będący absolwentami co najmniej szkół wtoroklasnych. Jak mała była to liczba świadczy fakt, że w roku szkolnym 1911/1912 tylko jedna osoba z prowadzących zajęcia w szkołach gramoty była absolwentem szkoły wtoroklasnej⁸. Pozostali nauczyciele byli opłacani przez rodziców dzieci uczęszczających na zajęcia; zapłata jaką otrzymywali wahała się od 50 kopiejek do 1 rubla za sezon nauki. Z uwagi na fakt, że tego typu szkoły funkcjonowały przeważnie w małych wsiach, uposażenie nauczyciela za sezon nauki wynosiło ok. 10-15 rubli. Dlatego też liczba chętnych do pracy w tego typu placówkach malała z każdym rokiem. Trudną sytuację materialną nauczycieli rodzice starali się poprawić dodając do zapłaty świadczenia w naturze: zboże, ziemniaki bądź codzienne wyżywienie. Wcześniej zapłata była jeszcze niższa, np. pracujący w szkole gramoty w Kaniukach Jan Matosiuk w 1906 r. otrzymywał po 30 kopiejek od ucznia⁹.

Ze względu na stopień organizacji i poziom nauczania szkoły gramoty dzieliły się na dwa typy: szkoły, które stopniem organizacji przypominały jednoklasówki, posiadające trzy oddziały, i takie, w których nauka była prowadzona bez podziału uczniów na grupy i stosowania jakichkolwiek metod i programów nauczania. Stały one na bardzo niskim poziomie, a ich rola ograniczała się do walki z analfabetyzmem na wsi. Rozpiętość w osiąganych wynikach przez te dwa typy szkół gramoty była ogromna; stojące na wyższym poziomie dawały nawet uczniom możliwość przystąpienia do egzaminów końcowych z programu jednoklasówek i uzyskania świadectwa ich ukończenia. W roku szkolnym 1911/1912 w pow. bielskim jedynie 2 szkoły miały absolwentów, którzy przystąpili do egzaminów końcowych i je zdali (w Szerzaniach i Choroszczewie)¹⁰.

W omawianym roku szkolnym w pow. bielskim zaledwie jedna szkoła, w której uczyło się 14 uczniów, poziomem organizacyjnym nie odbiegała od poziomu jednoklasówki. Pozostałe 35 szkół znacznie odbiegało od tego poziomu. Większość uczniów stanowili chłopcy¹¹.

W szkołach gramoty prowadzono naukę następujących przedmiotów: języka rosyjskiego w zakresie nauki czytania, kaligrafii i prac pisemnych. Za-

⁷ J. Korczinskij, *Oczerk...*, GEV, 1912, numer specjalny, s. 533.

⁸ Tamże, s. 520.

⁹ *Wiedomost' o cerkwi Kosmo-Damianowskiej w siele Rybołach, Bielskiego ujezda i Błagoczinija Grodnienskoj Jeparchii i gubernii za 1916 g.*, rękopis przechowywany w cerkwi w Rybołach.

¹⁰ *Otczot o sostojanii...*, GEV, 1912, numer specjalny, s. 522.

¹¹ Tamże, s. 531.

jęcia w tym zakresie były prowadzone jednak bez jakiegokolwiek programu nauczania; każdy nauczyciel robił to na swój sposób. Najczęściej zwracano uwagę na śpiewne, prawie pamięciowe czytanie przerabianego tekstu; pomijano czytanie ze zrozumieniem, rzadko stosowano głośne opowiadanie przeczytanego tekstu. W zakresie kaligrafii nawet w szkołach gramoty dzieci uczyły się ładnie pisać. Prace pisemne z języka rosyjskiego polegały na przepisywaniu tekstów z podręcznika, rzadko stosowano dyktanda. Nauczyciele korzystali z elementarza K. Łukaszewicza, czytanek Odincowa i Bogojawleńskiego oraz *Siejatiela* K. Łukaszewicza.

Matematyka była przedmiotem, którego nauczanie przez niewykwalifikowanych nauczycieli sprawiało duże trudności, co w efekcie dawało mierne wyniki. Opanowanie w niedostatecznym stopniu tego przedmiotu było główną przeszkodą w przystąpieniu uczniów do egzaminów końcowych. Szkoły gramoty w zdecydowanej większości przerabiały materiał daleko odbiegający od programu szkoły jednoklasowej; tylko w nielicznych szkołach praktykowano pisemne rozwiązywanie zadań z wykorzystaniem podstawowych działań matematycznych z wyjaśnieniem¹².

Inna grupa przedmiotów była bezpośrednio związana z edukacją religijną. Były to zajęcia z katechezy, podstaw języka cerkiewnosłowiańskiego oraz śpiewu cerkiewnego. Przedmioty te zajmowały wiodącą pozycję we wszystkich szkołach tego typu. W szkołach położonych we wsiach będących siedzibą parafii zajęcia prowadzili duchowni; w pozostałych — nauczyciele innych przedmiotów. W praktyce nauczanie tych przedmiotów sprowadzało się do pamięciowego opanowania podręcznika i nauczenia się modlitw na pamięć bez ich zrozumienia. W nauczaniu wykorzystywano podręcznik biskupa Agafadora i *Podstawy nauki chrześcijańskiej* Czelcowa.

Nauka podstaw języka cerkiewnosłowiańskiego nosiła charakter praktyczny; dzieci czytały *Psałterz* przy zmarłych, a najlepsi uczniowie czytali podczas nabożeństw. Elementy tego przedmiotu w szkołach gramoty wprowadzano najwcześniej pod koniec pierwszego roku nauki, po poznaniu liter. W nauczaniu korzystano z elementarza Umińskiego oraz *Psałterza* i *Ewangelii*.

Śpiewu cerkiewnego uczono tylko w nielicznych szkołach gramoty, tam gdzie nauczyciel posiadał predyspozycje w tym kierunku. Naukę prowadzono poprzez powtarzanie ze słuchu tekstów modlitw śpiewanych na nabożeństwach prawosławnych¹³.

Szkoły gramoty w większości przypadków korzystały z podręczników i pomocy naukowych przekazywanych im przez jednoklasówki, w których rezygnowano z nich ze względu na stopień zniszczenia¹⁴.

¹² Tamże, s. 525-527.

¹³ *Otczot o sostojanii...*, GEV, 1912, numer specjalny, s. 522-524.

¹⁴ *Otczot o sostojanii...*, GEV, 1913, numer specjalny, s. 27.

Pod względem wyznaniowym szkoły gramoty kształciły w zdecydowanej większości dzieci prawosławne. W roku szkolnym 1911/1912 w pow. bielskim na 590 uczniów tylko 19 było wyznania rzymskokatolickiego; w gub. grodzieńskiej na 3 596 uczniów prawosławnych było 3 422, rzymskich katolików 162, innego wyznania 2¹⁵.

Pomimo ogólnego niskiego poziomu nauczania w szkołach gramoty, odegrały one jednak znaczącą rolę. Szkoły gramoty były pierwszymi, które wypowiedziały wojnę analfabetyzmowi oraz wniosły istotny wkład w wychowanie chłopskich dzieci poprzez kształtowanie chrześcijańskich postaw i zaszczerpienie religijności; uczyły dzieci systematycznego chodzenia do cerkwi i codziennego modlenia się w domu.

Cerkiewno-parafialne jednoklasówki

W interesującym nas okresie w pow. bielskim funkcjonowały 72 jednoklasówki: 2 męskie — w Bielsku Podlaskim i Kuraszewie, 10 żeńskich — w Brańsku, Bielsku Podlaskim, Boćkach, Dubinach, Kuraszewie, Klejnikach, Starym Korninie, Nowym Berezowie, Siemiatyczach, Trześciance, oraz 60 szkół mieszanych — w Białkach, Bujakach, Andryjankach, Augustowie, Tyniewiczach Dużych, Witowie, Wojszkach, Moszczonie Dużej, Słochach Dużych, Hornowie, Grodzisku, Gorodczynie, Hajnówce, Dubiczach, Dubnie, Daszach, Żerczycach, Dobrowodzie, Zającznikach, Zubowie, Zbuczu, Istoku, Krasnowsi, Kojłach, Knorydach, Kotłach, Knorozach, Krzywcu, Kożynie, Morzu, Mochnatym, Nowym Korninie, Nowosadach, Orzechowiczach, Proniewiczach, Puchłach, Ploskach, Pawłach, Czarnej Średniej, Spiczkach, Starowski, Stadnikach, Socach, Sakach, Starym Berezowie, Ciełuskach, Trywieży, Słochach-Ogrodnikach, Ciechanowcu, Czyżach, Czeremsze, Kuzawie, Szeszyłach, Malennikach, Repiskach, Grodzisku, Ogrodnikach i Trześciance oraz doświadczalna jednoklasówka przy szkole wtoroklasnej w Drohiczynie¹⁶. Ogółem nauczanie objęło 3 255 uczniów. Nauka trwała 3 lata, i tylko w kilku placówkach podjęto próby wprowadzenia systemu czteroletniego.

Baza lokalowa szkół tego typu przedstawiała się zdecydowanie lepiej niż w szkołach gramoty, mimo to pozostawiała dużo do życzenia. Własne pomieszczenia miało 41 szkół, a 29 pracowało w wynajętych domach¹⁷.

Podobnie jak szkoły gramoty jednoklasówki rozpoczynały sezon nauczania nieregularnie; czynniki które o tym decydowały były również analogiczne. W pow. bielskim we właściwym czasie rozpoczęło naukę 81,9 proc. szkół, co daje 3 miejsce wśród 9 pow. gub. grodzieńskiej, 55 szkół rozpoczęło naukę we wrześniu i pierwszej poł. października, 10 w drugiej poł. października, 3 w pierwszej poł. grudnia, a 4 pod koniec tego miesiąca, a nawet później.

¹⁵ *Otczot o sostojanii...*, GEV, 1912, numer specjalny, s. 534.

¹⁶ *Adres Kalendar, Pamiatnaja Kniżka Grodzienskoj gubernii na 1911 g.*, Biełaruski dziażauuny historyczny archi u Hrodnie, akta Hrodnienskoj kontrolnoj pałaty, t. 23, op. 2. nr 1467, k. 25b-27a.

¹⁷ *Otczot o sostojanii...*, GEV, 1912, numer specjalny, s. 560-561.

Ujemny wpływ na wyniki nauczania miały przerwy w zajęciach lekcyjnych, najczęściej powodowane przez epidemie chorób zakaźnych oraz zmiany nauczycieli. Szkoły ludowe pod nadzorem ministerialnym oferowały wyższą zapłatę i lepsze warunki pracy, dlatego też nauczyciele szkół cerkiewno-parafialnych przy pierwszej nadarzającej się okazji podejmowali pracę w lepszych warunkach. Cerkiewne władze oświatowe usiłowaly rozwiązać ten problem. Jesienią 1911 r. podwyższono zarobki nauczycieli; wcześniej wprowadzono dodatek pieniężny za nieprzerwaną pracę w szkolnictwie cerkiewno-parafialnym. Przed rozpoczęciem roku szkolnego żądano od Dyrekcji Szkół Ministerialnych mianowania nauczycieli najpóźniej do 14 września¹⁸. Te i inne środki zapobiegawcze okazały się mało skuteczne. W pow. bielskim w roku szkolnym 1911/1912 16 nauczycieli zrezygnowało z pracy w szkołach cerkiewno-parafialnych i przeszło do pracy w szkołach ludowych pod zarządem ministerialnym¹⁹.

Poziom wykształcenia kadry nauczycielskiej cerkiewno-parafialnych jednoklasówek przedstawiał się stosunkowo dobrze. Poza nielicznymi przypadkami zajęcia prowadziły osoby z przygotowaniem pedagogicznym. Dominowali absolwenci szkół wtorklasnych (32 osoby) z Różanogostoku, Jałówki, Potoki i Drohiczyzna, 4 nauczycieli ukończyło szkoły cerkiewno-nauczycielskie, kilkunastu — cerkiewno-parafialne jednoklasówki i tzw. narodnyje uczyliszcza (ludowe szkoły ministerialne) uzupełnione kursami pedagogicznymi. Pozostali nauczyciele ukończyli inne szkoły świeckie lub duchowne; w pow. bielskim tylko jeden nauczyciel, Lucjan Taryma, ukończył seminarium nauczycielskie w Świsłoczy.

Roczne uposażenie nauczycieli w cerkiewno-parafialnych jednoklasówkach wahało się od 240 do 360 rubli i było zależne od wykształcenia; nauczyciele religii otrzymywali 25-50 rubli rocznie²⁰. Najwyższą stawkę otrzymywał jedynie uczący religii w obu bielskich szkołach męskiej i żeńskiej ks. Bazyli Kostycewicz, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego²¹.

Program cerkiewno-parafialnej szkoły jednoklasowej z trzyletnim kursem nauczania obejmował naukę religii, języka rosyjskiego i matematyki.

Naukę religii prowadzili księża lub psalmiści; jedynie w szkołach bardzo odległych od siedziby parafii rola ta przypadała nauczycielom innych przedmiotów. W takim przypadku rola proboszcza, który jednocześnie zarządzał szkołą, ograniczała się do nadzoru nad nauką religii oraz przeprowadzenia kilku lekcji w roku. Korzystano z podęcznika *Czelcowa Nastawlenija w zakonie Bożyjem*, a jako pomoce służyły ilustracje z historii chrześcijaństwa i mapa Palestyny. W październiku 1911 r. Święty Synod zatwierdził

¹⁸ *Otczot o sostojanii...*, GEV, 1912, numer specjalny, s. 563-564.

¹⁹ *Otczot o sostojanii...*, GEV, 1913, numer specjalny, s. 30.

²⁰ *Adres Kalendar...*

²¹ *Poslužnyje spiski nastojatiela Bielskogo sw. Troickogo Sobora Protojierieja Wasilija Kostycewicza*, dokument w posiadaniu rodziny Kostycewiczów.



Bazyli Kostycejewicz z synami i żoną Zofią. Zdjęcie zostało wykonane na tle plebanii soboru Św. Trójcy w Bielsku Podlaskim. Sobór stał przy obecnej ul. Żwirki i Wigury.

nowelizację programu nauczania religii w 1903 r. w szkołach tego typu, w praktyce jednak większość szkół pracowała w oparciu o stary program nauczania. Najlepsze wyniki w nauczaniu religii osiągnęły szkoły w Brańsku, Nowym Berezowie, Klejnikach, Pawłach, Trześciance i Ciechanowcu. Z reguły wyższy poziom nauczania obserwowano tam, gdzie nauczycielami były osoby duchowne²².

Języka rosyjskiego uczono z podręcznika K. Łukaszewicza *Siejatiel* cz. I, II i III oraz *Gramatyki języka rosyjskiego* Niekrasowa.. Nauczyciele dotkliwie odczuwali braki poradników metodycznych oraz rozkładów materiałów i zestawów tematów prac pisemnych. Naukę czytania prowadzono równoległe z nauką pisania metodą fonetyczną.

Realizacja programu nauczania przebiegała bez większych niedociągnięć. Po zakończeniu pierwszego roku nauki dzieci z reguły potrafiły prawidłowo czytać tekst ze zrozumieniem, znały na pamięć kilka baśni i wierszy. W drugim i trzecim roku nauki starano się nauczyć biegłego czytania ze zrozumieniem oraz przekazania swoimi słowami przeczytanego tekstu. Powszechnym błędem było stosowanie mechanicznego czytania, bez zwracania uwagi na zrozumienie oraz, szczególnie w młodszych grupach, lekceważenie wdraża-

²² *Otczot o sostojanii...*, GEV, 1912, numer specjalny, s. 570-572.

nia nawyku głośnego i wyraźnego czytania. Prace pisemne z języka rosyjskiego najczęściej polegały na przepisaniu tekstów z podręcznika i organizowaniu dyktand; bardzo rzadko zadawano samodzielne prace pisemne²³. Na duże trudności w nauczaniu języka rosyjskiego napotymano na terenach, gdzie dzieci na codzień posługiwały się językiem polskim.

Najlepsze wyniki w nauce czytania osiągnęli uczniowie szkół w Andryjankach, Hornowie, Zbuczu, Kotłach, Pawłach, Siemiatyczach, Brańsku i obu szkołach w Bielsku Podlaskim; najgorsze — w Daszach, Dawidowiczach, Istoku, Bujakach, Repiskach i obu szkołach w Kuraszewie. W pracach pisemnych najgorzej wypadły szkoły w Puchłach, Trywieży i Krzywcu²⁴. W osiągnięciach z kaligrafii, na które istotny wpływ miały warunki lokalowe, sukcesy osiągnęły jedynie trzy szkoły w pow. bielskim: w Knorydach, Boćkach i Szeszyłach²⁵.

Matematyka sprawiała najwięcej trudności. Uczono jej z dwóch zbiorów zadań Jurewicza i Raczyńskiego (szkoły w pow. bielskim korzystały z tego pierwszego). Najlepsze wyniki w nauczaniu osiągnęły jednoklasówki w Pawłach i Zbuczu; najgorsze — w Bujakach, Czarnej Średniej, Istoku, Nowym Korninie, Puchłach i Trywieży²⁶.

Podstaw języka cerkiewnosłowiańskiego uczono z elementarza i czytanki Umińskiego, słownika Michajłowskiego i Sołowiowa oraz *Psalterza* i *Ewangellii*. Uczniowie klas starszych czytali podczas nabożeństw *Psalterz*²⁷.

Nauka śpiewu cerkiewnego sprawiała bardzo dużo trudności nauczycielom, którzy nie mieli do tego predyspozycji. Powszechnie wykorzystywano podręczniki Koterskiego i Sołowiowa. W interesującym nas roku szkolnym w nauczaniu śpiewu wyróżniły się szkoły w Klejnikach, Augustowie, Andryjankach, Zubowie, Knorozach, Mochnatem, Pawłach, Czeremsze i Hornowie²⁸.

Dodatkowymi przedmiotami wprowadzanymi do cerkiewno-parafialnych jednoklasówek była historia i geografia. Do nauczania historii korzystano z podręcznika Rożdżestwieńskiego, do geografii Pucykiewicza. W 1912 r. ukazały się dwa podręczniki do nauczania tych przedmiotów: *Kratkaja otieczestwiennaja istorija* i *Kratkaja gieografija* autorstwa S. Monachowicza, byłego nauczyciela dwuklasowej szkoły cerkiewno-parafialnej w Trześciance. Oba podręczniki dużo miejsca poświęcały historii i geografii gub. północno-zachodnich. Jako pomoce szkolne służyły mapy geograficzne, globus, mapa gub. grodzieńskiej oraz ilustracje Dubieńskiego²⁹.

²³ *Otczot o sostojanii...*, GEV, 1912, numer specjalny, s. 577-579.

²⁴ Tamże, s. 580-581.

²⁵ Tamże, s. 584-585.

²⁶ Tamże, s. 583-584.

²⁷ Tamże, s. 575.

²⁸ *Otczot o sostojanii...*, GEV, 1912, numer specjalny, s. 574-575.

²⁹ *Otczot o sostojanii...*, GEV, 1912, numer specjalny, s. 585-586.



Grupa nauczycieli szkół cerkiewno-parafialnych po przedstawieniu teatralnym dla miejscowej ludności w Trześciance. Cyryl Siergiejuk stoi pierwszy z prawej.

W części szkół żeńskich prowadzono zajęcia z robótek ręcznych. W ich zakres wchodziły elementy kroju i szycia, szydełkowanie, nauka robienia pończoch, koronek i sztucznych kwiatów³⁰.

Naukę rzemiosła w pow. bielskim w roku szkolnym 1911/1912 prowadzono tylko w szkole w Witowie. Dzieci uczyły się tam wikliniarstwa pod kierunkiem nauczyciela M. Drapuna³¹.

W kilku szkołach prowadzono zajęcia z przysposobienia wojskowego. W pow. bielskim wyróżniała się szkoła w Trześciance, w której uczył Cyryl Siergiejuk.

Każdy rok nauki w jednoklasówkach cerkiewno-parafialnych kończył się sprawdzeniem wyników nauczania. W I i II grupie egzaminy promocyjne odbywały się w marcu; egzaminy końcowe III grupy nauczania odbywały się w kwietniu. W pierwszych uczestniczył duchowny zarządzający szkołą oraz nauczyciel; w drugich — przedstawiciel władz cerkiewno-oświatowych, miejscowy proboszcz oraz nauczyciel. W roku szkolnym 1911/1912w pow. bielskim z ogólnej liczby 3 255 uczniów uczęszczających na zajęcia świadectwa ukończenia jednoklasówek cerkiewno-parafialnych otrzymało 225 chłopców i 121 dziewcząt, tj. 10,7 proc.³² W Wojtkach, Repiskach, Dubinach, Czarnej Średniej i Ciechanowcu żaden z uczniów nie przystąpił do egzami-

³⁰ Tamże, s. 587-589.

³¹ Tamże, s. 589-590.

³² Tamże, s. 594-595.



Świadectwo ukończenia cerkiewno-parafialnej szkoły jednoklasowej.

nów końcowych. Zdecydowało o tym kilka czynników: brak II grupy uczniów, zmiana na stanowisku nauczyciela, przerwy w zajęciach spowodowane epidemią oraz niestawienie się uczniów. Niejednokrotnie decydował też stosunek rodziców, którzy nie przywiązywali żadnej wagi do zakończenia przez dziecko szkoły. Jedynie w szkole w Czarnej Średniej winą za brak absolwentów obarczono nauczycielkę Katarzynę Hicke³³.

³³ Tamże, s. 596-597.

W roku szkolnym 1911/1912 w szkołach cerkiewno-parafialnych uroczysto obchodzono pięćdziesięciolecie zniesienia poddaństwa chłopów w Imperium Rosyjskim oraz trzechsetną rocznicę śmierci św. Hermogena³⁴. W wielu szkołach wzorem lat poprzednich organizowano choinki, na które dzieci przygotowywały część artystyczną. W Ciechanowcu i Brańsku uczniowie otrzymali skromne upominki: zeszyty, przybory do pisania i cukierki, których zakup sfinansowali zarządzający szkołą duchowni³⁵.

Cerkiewno-parafialne szkoły dwuklasowe

W roku szkolnym 1911/1912 w gub. grodzieńskiej było 16 dwuklasowych cerkiewno-parafialnych szkół, w tym 11 mieszanych i 5 żeńskich. W pow. bielskim były 3 szkoły mieszane: w Mielniku, Parcewie i Trześciance. W Mielniku uczyło się 33 chłopców i 38 dziewcząt, w Parcewie 19 dziewcząt i 63 chłopców, w Trześciance 11 dziewcząt i 132 chłopców³⁶.

Szkoły w pow. bielskim posiadały własne pomieszczenia lekcyjne. Szkoły w Parcewie i Mielniku mieściły się w drewnianych, mocno zdewastowanych budynkach. W Trześciance klasa pierwsza uczyła się w dużym domu we wsi; starsi uczniowie uczęszczali do dużego piętrowego budynku byłej szkoły cerkiewno-nauczycielskiej, usytuowanego za wsią, przy drodze prowadzącej do Puchłów, w uroczysku Stawok.

Okres nauki w szkołach w Mielniku i Parcewie trwał 5 lat, w Trześciance 6 lat. W ostatnim roku nauki w szkole w Parcewie uczniowie mieli zajęcia z ogrodnictwa i sadownictwa. Zajęcia praktyczne odbywano na wakacjach na szkolnym polu (7 ha) i w dużym, zadbanym sadzie. Szkoła zatrudniała wykwalifikowanego sadownika Szpakowskiego. Uczniowie pod kierunkiem nauczyciela prowadzili szkółkę drzewek owocowych, która zaopatrywała bezpłatnie szkoły cerkiewno-parafialne w całej gub. grodzieńskiej. Szkoła posiadała własne narzędzia rolnicze oraz siewczarnię i sortownik do zboża; hodowano konia i dwie krowy. W roku szkolnym 1911/1912 roczny dochód ze szkolnego gospodarstwa wyniósł ok. 200 rubli³⁷.

W Mielniku zajęcia w szkole prowadzili: kierownik i nauczyciel religii ks. Włodzimierz Sosnowski (roczne uposażenie 100 rubli), starszy nauczyciel, absolwent cerkiewno-parafialnej szkoły w Trześciance Maksym Stepaniuk (roczne uposażenie 400 rubli), młodszy nauczyciel, absolwent szkoły wtoroklasnej Michał Chomicz (uposażenie 360 rubli i dodatek 30 rubli za prowadzenie nauki śpiewu). W Parcewie pracowali: kierownik i nauczyciel religii Lew Tymieński, starszy nauczyciel Antoni Soroko, absolwent szkoły cerkiewno-nauczycielskiej w Trześciance (z rocznym uposażeniem 445 rubli,

³⁴ *Otczot o sostojanii...*, GEV, 1913, numer specjalny, s. 20; *Otczot o sostojanii...*, GEV, 1912, numer specjalny, s. 553-554.

³⁵ *Otczot o sostojanii...*, GEV, 1912, numer specjalny, s. 555..

³⁶ *Otczot o sostojanii...*, GEV, 1913, numer specjalny, s. 10-11.

³⁷ *Tamże*, s. 15-16.



Jan Siergiejuk z żoną Elżbietą z domu Wasiluk. Zdjęcie zostało wykonane po wybuchu I wojny światowej, po mobilizacji do armii rosyjskiej.

w omawianym roku szkolnym była zadowolająca. W Parcewie na 71 uczniów szkołę ukończyło 3, w Mielniku na 71 — ukończyło 5, w Trześciance na 143 uczniów świadectwa ukończenia otrzymało 10 uczniów?⁹

Wtoroklasna szkoła w Drohiczynie

W roku szkolnym 1911/1912 w gub. grodzieńskiej funkcjonowało 7 szkół wtoroklasnych, w tym 6 męskich i 1 żeńska. W pow. bielskim w Drohiczynie działała jedyna w gub. grodzieńskiej szkoła żeńska. Nadzór nad nią sprawowała ihumenia monasteru w Różanymstoku Helena. Ze względu na obowiązki, w Drohiczynie zastępowała ją oddelegowana tam siostra Ludmiła.

Była to największa wtoroklasna szkoła, kształcąca liczną kadrę przyszłych pedagogów dla szkolnictwa cerkiewno-parafialnego w całej gub. gro-

w tym 15 rubli dodatku za nauczanie śpiewu), młodszy nauczyciel Aleksy Skiepmo, absolwent szkoły cerkiewno-parafialnej (z rocznym uposażeniem 360 rubli i 15 rubli dodatku za prowadzenie zajęć ze śpiewu). Dwuklasową szkołą w Trześciance administrował i prowadził zajęcia z religii ks. Mikołaj Bogdanowicz. W szkole był zatrudniony starszy nauczyciel Jan Siergiejuk, absolwent szkoły cerkiewno-nauczycielskiej z rocznym uposażeniem 400 rubli oraz 15 rubli dodatku za nauczanie śpiewu. A jako młodszy nauczyciel pracował D. Szachowicz³⁸.

Realizacja programu nauczania w dwuklasowych szkołach cerkiewno-parafialnych

³⁸ *Adres Kalendar...*, s. 259-261

³⁹ *Otczot o sostojanii...*, GEV, 1913, numer specjalny, s. 19.

dzieńskiej. W interesującym nas roku szkolnym kształciły się tam 134 uczennice: na pierwszym roku — 60, na drugim i trzecim po 37. Wszystkie dziewczyny mieszkały w szkolnym internacie, z którego korzystało również 11 dziewcząt uczęszczających do działającej przy szkole jednoklasowej doświadczalnej ćwiczeniówki. Tylko 60 uczennic płaciło pełną stawkę za swoje utrzymanie (40 rubli), 35 uczennice płaciły po 20 rubli, a 50 z biednych rodzin korzystało z internatu nieodpłatnie. Koszty ich nauki pokrywały władze szkolne. Wszystkie wychowanki miały obowiązek pomocy w prowadzeniu internatu. Młodsze dyżurowały w kuchni, a starsze pomagały w przygotowaniu posiłków⁴⁰.

Egzaminy wstępne do szkoły odbywały się w połowie września. Kandydatki powinny były mieć ukończoną cerkiewno-parafialną szkołę jednoklasową lub początkową pod zarządem ministerialnym oraz przedłożyć opinię miejscowego proboszcza i zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia⁴¹.

Zajęcia w szkole rozpoczynały się 14 września i trwały do połowy czerwca. Rok szkolny 1911/1912 wzorem lat poprzednich kończył się egzaminami promocyjnymi młodszych roczników oraz końcowymi grupy najstarszej. Na 134 osoby przystępujące do wszystkich egzaminów zdały je 103 osoby; świadectwa ukończenia szkoły otrzymało 36 dziewcząt⁴².

Zajęcia w szkole prowadzili: ks. proboszcz Aleksy Winogradow — religia, absolwentka Wileńskiej Szkoły Diecezjalnej Melania Pieszkowska — język rosyjski i zasady kaligrafii, absolwentka szkoły cerkiewno-parafialnej Anna Soroko — arytmetyka, geometria i fizyka, absolwentka szkoły cerkiewno-parafialnej Maria Hwoj — muzyka i śpiew, absolwentka wtorokłásnej szkoły żeńskiej w Różanymstoku Wiera Sieredzińska.

Przy wtorokłásnej szkole funkcjonowała jednoklasowa szkoła ćwiczeniowa, w której uczennice odbywały praktyki pod kierunkiem nauczycielki Nadziei Jurewicz⁴³.

W roku szkolnym 1911/1912 program nauczania ze wszystkich przedmiotów został w pełni zrealizowany. Na szczególną uwagę zasługuje zorganizowanie czterogłosowego chóru oraz wprowadzenie nauki gry na skrzypcach.

Szkoła w Drohiczynie dawała nie tylko wiedzę teoretyczną, ale również starała się przygotować wychowanki do czekającego je dorosłego życia. Dziewczęta uczono zasad prowadzenia gospodarstwa domowego, a każda uczennica kończąca szkołę potrafiła samodzielnie uszyć bieliznę. Szczególną uwagę zwracano na wychowanie w duchu głębokiej religijności. Miały temu służyć pogadanki prowadzone przez nauczycielki przed kolacją; w niedziele i dni świąteczne prowadził je proboszcz⁴⁴.

⁴⁰ *Otczot o sostojanii...*, GEV, 1913, numer specjalny, s. 31-33.

⁴¹ GEV, 1913, nr 27-28, s. 273.

⁴² *Otczot o sostojanii...*, GEV, 1913, numer specjalny, s. 40.

⁴³ Tamże, s. 31-32.

⁴⁴ Tamże, s. 32-33.

Ogólnie rzecz biorąc sytuacja w szkolnictwie prawosławnym w pow. bielskim gub. grodzieńskiej przedstawiała się niezadowalająco. Znaczny odsetek dzieci w wieku szkolnym nie uczęszczał do szkoły, część robiła to bardzo nieregularnie. Duża była rozpiętość pomiędzy liczbą dzieci uczęszczających do szkoły, a przystępujących do egzaminu końcowego, szczególnie w przypadku jednoklasówek. Nie we wszystkich szkołach regularnie rozpoczynano rok szkolny, zdarzały się nawet przypadki rozpoczynania nauki w grudniu. Na taki stan rzeczy niewątpliwie wpływ miała trudna sytuacja materialna rodzin chłopskich. Dzieci niejednokrotnie były zmuszone do późnej jesieni pomagać w pracach gospodarskich. Warunki lokalowe szkół również wpływały na okres rozpoczynania zajęć⁴⁵. Zarówno na frekwencję, jak i wyniki nauczania ujemnie wpływała niedostateczna ilość posiadanych przez dzieci ciepłych ubrań i butów. Zmora szkół cerkiewno-parafialnych była ciasnota, przepełnienie i niedostateczna ilość mebli szkolnych. Niektóre sale lekcyjne były tak ciasne i przepełnione, że problem stanowiło zapalenie lampy naftowej. Dodatkowe trudności sprawiało wietrzenie pomieszczeń, gdyż można było otworzyć jedynie drzwi (okna na zimę zamykano na głucho). Rodzice często pozostawiali w domu dziewczynki do opieki nad młodszym rodzeństwem. Nauczyciele próbowali z tym walczyć tłumacząc ujemne skutki takiego postępowania; nie zawsze spotykało się to ze zrozumieniem. Nie bez znaczenia pozostawał autorytet samego nauczyciela wśród lokalnej społeczności. W części szkół nadal brakowało podręczników, map, a często nawet globusa. Przy wielu budynkach nie było żadnych pomieszczeń gospodarczych, stąd wynikały kłopoty ze składowaniem drewna opałowego. Przechowywano je wtedy w sieni, czasem nawet w izbie lekcyjnej. Sytuacja finansowa szkolnictwa cerkiewno-parafialnego przedstawiała się dużo gorzej w porównaniu ze szkołami ludowymi pod zarządem ministerialnym⁴⁶. Godnym odnotowania pozostaje fakt czynienia zarówno przez cerkiewne władze oświatowe jak i samych nauczycieli pewnych kroków w kierunku ochrony zdrowia uczniów. Ubóstwo chłopskich rodzin i często wręcz katastrofalny stan lokalowy i sanitarny, brak ciepłych ubrań i butów sprawiały, że dzieci często chorowały. W wielu szkołach wybuchały epidemie różnych chorób. W sferze życzeń i marzeń nadal pozostawały okresowe badania lekarskie dzieci, czy chociażby wyposażenie szkół w apteczki⁴⁷.

Podsumowując, należy stwierdzić, że szkolnictwo cerkiewno-parafialne nie stało na wysokim poziomie, lecz mimo to odegrało znaczącą rolę w podniesieniu poziomu oświaty na omawianym terenie. Godnym podkreślenia pozostaje fakt rozszerzenia edukacji poprzez cerkiewno-parafialną szkołę również na dorosłych. Temu celowi służyło organizowanie tzw. czytania dla ludu.

⁴⁵ GEV, 1911, nr 1-2, s. 16-17.

⁴⁶ GEV, 1914, numer specjalny, s. 610.

⁴⁷ *Otezot o sostojanii...*, GEV, 1913, numer specjalny, s. 24-25.

Prowadzono je wszędzie tam, gdzie pozwalały na to warunki lokalowe szkół. Prowadził je wieczorem miejscowy nauczyciel, a zamiast dzieci w ławkach zasiadali ich rodzice. Nauczyciel czytał słuchaczom dobierane według własnego uznania książki, a następnie wspólnie omawiano ich treść. Prym wiodła tematyka historyczna, religijna i rolnicza. Często, poszerzano wiedzę z zakresu higieny a nawet porad medycznych. W roku szkolnym 1911/1912 w pow. bielskim taką działalność wzorowo prowadziły szkoły w Białkach, Witowie, Hornowie, Ogrodnikach, Czyżkach, Ciechanowcu i Starym Berzowie⁴⁸.

Cerkiewno-parafialne szkoły przyczyniły się do likwidacji analfabetyzmu. Szkółki parafialne działały wszędzie tam, gdzie ze względu na małą liczebność nie powstałyby ludowe szkoły pod nadzorem ministerialnym.

ЗМЕСТ

Гісторыя агульнага царкоўна-прыхадскога школьніцтва сягае XIX ст. Брак дзяржаўнай падтрымкі ў пачатковым перыядзе вырашыў пра імгненны характар гэтага нікольніцтва. Яго адраджэнне наступіла ў выніку закона ад 1884 г.

Царкоўна-прыхадское школьніцтва наймацней разгарнулася ў Бельскім павеце. Ахапіла яно некалькі тыпаў школ: школы граматы (найслабей арганізаваныя), аднакласныя, двухкласныя і царкоўна-настаўніцкія школы (нешматлікія). У школах граматы навучаліся асновы расейскага правапісу, чытанне, пісанне і рэлігія. Школы гэтыя сваёй праграмай і ступенню арганізаванасці нагадвалі народныя школы міністэрскага ўпраўлення. Вучоба ў іх цягнулася 3 гады, дзе-нідзе 4 гады. Двухкласных школ, у якіх вучоба трывала 5 гадоў, было агулам 6, з чаго ў Бельскім павеце — 3. Адзіная ў гэтым павеце „второкласная” школа дзейнічала ў Драгічыне.

Царкоўна-прыхадское школьніцтва не вылучалася высокім узроўнем. У самым цяжкім становішчы знаходзіліся школы граматы: частка дзяцей у школьным узросце цалкам не вучылася, болынасць хадзіла ў школу несістэматычна. Фінансавыя цяжкасці, клопаты з памяшканнем, недастатковая колькасць падрыхтаванай настаўніцкай кадры, а таксама і беднасць бацькоў адмоўна ўздзейнічалі на агульны стан гэтага школьніцтва.

Царкоўна-прыхадское школьніцтва, нягледзячы на шматлікія цяжкасці ў ажыццяўленні навучальнай праграмы, адыграла значную ролю ў пашырэнні асветы сярод вясковага насельніцтва. Прычынілася яно таксама да ліквідацыі непісьменнасці ды павышэння ўзроўню рэлігійнасці праваслаўнай грамадскасці. Дзейнасць царкоўна-прыхадскога школьніцтва спыніла першая сусветная вайна.

⁴⁸ *Otczot o sostojanii...*, GEV, 1913, numer specjalny, s. 20.

SUMMARY

The history of the general church-and-parish system of schools goes back to the 19th century. The lack of state subsidies determined its short-livedness; the system was restored only due to an appropriate law passed in 1884.

Bielsk district was at the lead in implementing this system in Grodno province. The church-and-parish educational system comprised several types of schools — ranging from grammar schools teaching ability to read and write through one- and two-grade ones to those few instructing parish teachers. Grammar schools were established to teach the fundamentals of Russian spelling, writing, and reading as well as religion. Such schools in their curriculum and organizational structure resembled those country schools organized under ministerial authority; the period of instruction lasted three or, more rarely, four years. There were also three two-grade schools in Bielsk district, which instructed during a five- or six-year term. The only school with an active upper grade in Bielsk district operated in Drohiczyn.

The church-and-parish school system was rather of a poor quality. The worst situation could be found at grammar schools. Some part of children did not attend them at all; the majority of children attended them irregularly. Financial problems, the lack of appropriate premises, insufficient number of trained teachers, and poverty of pupils' families had a negative impact on the situation of the church-and-parish school system.

In spite of many difficulties facing the implementation of curriculum, the church-and-parish school system played a significant role in expanding education, literacy, and religiosity among rural population of the Orthodox creed. The outbreak of the World War II put an end to the existence of such schools.